

# Metafizyka głupków – rzecz o narodowosocjalistycznym black metalu

RAFAŁ PANKOWSKI

W najbardziej skrajnej formie rasizm jako (pseudo)kontestacja wartości ogólnospołecznych ujawnia się w tonie subkultury związanej ze stylem muzycznym znanym jako „narodowosocjalistyczny black metal” (NSBM). Rasizm w najbardziej agresywnej, otwarcie neonazistowskiej wersji towarzyszy tu satanizmowi, neopoganizmowi i jawnie wyznawanej fascynacji złem, przemocą, śmiercią i okrucieństwem.

Charakter prekursorski miała dla NSBM scena skandynawska, a zwłaszcza norweska, która w końcu lat 80. i w pierwszej połowie lat 90. wydała „pionierskie” zespoły, takie jak **Burzum**. Już wkrótce pozycję lidera ze względu na liczbę grup blackmetalowych przejęła scena polska. Pierwszym w Polsce opisem związków pomiędzy sceną blackmetalową a neo-nazizmem był artykuł opublikowany na łamach „NIGDY WIĘCEJ” w 1996 roku (Black Metal Syndicate „Faszizm w black metalu”, „NIGDY WIĘCEJ” nr 3/1996). Poza tym zjawisko to pozostaje jednak słabo opisane na gruncie polskim. Polskie zespoły blackmetalowe zyskały sławę wśród słuchaczy w Europie i Ameryce Północnej, podpisując kontrakty płytowe za granicą<sup>1</sup>. Muzyk polskich grup **Abs Conditus** i **Infernum** w następujący sposób reaguje na porównanie do sceny norweskiej: „Kurwa!!! Gówno mnie obchodzi co pierdolą zasmarkane dzieciaki z Norwegii! W Polsce by kurwa zobaczyli takie Zło, że srali by w pory ze strachu! Polska rządzi!!!”<sup>2</sup>. W Europie Zachodniej pojawiają się z kolei ulotki nawołujące do bojkotu „nieczystych rasowo” zespołów wschodnioeuropejskich, kończące się słowami „Śmierć fałszemu metalowi! Śmierć wszystkim ludom niaryjskim!”<sup>3</sup>.

Należy pamiętać, że nie cały black metal jest faszystowski. Do najbardziej znanych zespołów blackmetalowych unikających ekstremistycznych deklaracji politycznych należą norwescy Dimmu Borgir oraz polski Behemoth.

Oczywiste jest, że pierwotnym motywem wplecenia rasizmu w prymitywną „ideologię” NSBM była chęć radykalnego zmanifestowania wyobcowania subkultury w stosunku do społeczeństwa i jego norm. Jak stwierdza religioznawca opisujący polskie ruchy neopogańskie, w tym scenę blackmetalową, „zespoły i fani są zazwyczaj antychrześcijańscy, składają się z młodzieży wyalienowanej ze społeczeństwa, a ich teologia czasami zlewa się z satanizmem” (podkr. aut.)<sup>4</sup>. Reklama jednego z fanzinów blackmetalowych zachęca do jego kupna w następujący sposób: „Swoje oblicze ukazuje, plując w zawsze mordy żydo-chrześcijańskich pomiotów, najbardziej szydęrczy z zine’ów: «Megalucyfers»”. Wrogość wobec norm społecznych krystalizuje się w gwałtownym odrzuceniu chrześcijaństwa i wskazywaniu na jego semickie korzenie, czemu towarzyszy agresywne wezwanie do powrotu do kultów przedchrześcijańskich.

Polska grupa blackmetalowa o nazwie **Obscenus Aryanhard** w utworze pt. „Noc Długich Noży” zapowiada:

„W tę Noc Długich Noży  
Jahve [sic] spadnie w ogień  
Z żydowskim bękartem  
Odejdzie na zawsze...”.

Tekst ów znajduje się na kasecie opatrzonej cytatami z **Nietzschego** i **Hitlera**.

Zespoły nurtu NSBM dokonują apoteozy führera Trzeciej Rzeszy i jego ideologii jako obecnego we współczesnej kulturze symbolu zła. Redaktor jednego z fanzinów i jednocześnie muzyk znany na polskiej scenie blackmetalowej jako perkusista czołowej grupy **Graveland** stwierdza, co następuje:

„Adolf Hitler był ostatnią nadzieją na obalenie chrześcijaństwa w tym tysiącleciu. Przed nami pozostaje zadanie nie dokończony przez Nazistów. Stajemy się spadkobiercami wiekopomnej idei, którą musimy zrealizować na początku 3 Milenium. Hitler, jako wielki twórca ideologii i zwolennik czynu zasługuje na szacunek i podziw każdego prawdziwego satanisty. HAIL SATAN! HAIL HITLER!” (pisownia oryginalna – aut.)<sup>5</sup>.

Jednoczesną wrogość wobec chrześcijaństwa i uwielbienie hitleryzmu ilustruje również wypowiedź muzyka grupy **Abs Conditus**: „Moje życie polega na nieustannej walce z tzw. bogiem i kościołem chrześcijańskim, to jest jedyny cel mojego istnienia. Co do Hitlera to niewątpliwie wielką była jego myśl o pogańskim odrodzeniu, był też wielkim wodzem – nie znał litości... a żydzi w Polsce panoszyli się już dawno... Wojna przeszkodziła im w całkowitej judaizacji Polski”<sup>6</sup>.

Uznawanie ekstremizmu za wartość samą w sobie wyraża się w stylistyce tekstów licznych zespołów blackmetalowych, prześcigających się w drastyczności treści, czemu często towarzyszy manifestowanie postawy skrajnie rasistowskiej i pochwała ludobójstwa. Przykładem może być następujący tekst grupy **War 88**, pt. „Napalm Terror”:

„Wyparłem się Jezusa Chrystusa,  
Starej, żydowskiej świni!  
Zakłamana religia i niewinne,  
obłudne spojrzenia  
Bronią parszywej żydowskiej rasy.  
Aryjska дума białych wojowników  
Rozkręci swastykę, której sierpy  
wypatroszą wroga,  
Zniknie na zawsze pierdolona  
żydowska rasa!  
Masowe groby, a w każdym z nich  
Setki rozjebranych żydowskich ciał.  
«Niewinne» żydowskie niemowlęta  
Wiszące na gałęziach  
Z ich rozciętych brzuchów  
Spadają na ziemię jelita.  
Powstaną getta i będą

Regularnie bombardowane napalmem...  
HOLOCAUST!!!!!!!

Żydowski bóg został rozstrzelany”.

Tekst ten został opublikowany w zbiorze „poezji” nacjonalistycznej pt. „Ostatnie tchnienie”, treściowo i graficznie nawiązującym do tradycji **Zadruży**, polskiego ugrupowania neopogańskiego z lat 30<sup>7</sup>. Choć trudno w to uwierzyć, inne utwory sygnowane przez **War 88** przewyższają cytowany fragment drastycznością sadystycznych opisów.

Zarówno teksty piosenek, jak i wypowiedzi publikowane na łamach fanzinów nurtu NSBM pełne są wizji czystek rasowych. Zespół **Perunwit** przekazuje czytelnikom fanzina następujący pogląd: „A jak powinna wyglądać EUROPA? Bez żydów, murzynów, nierobów, boga JAHVE i innego robactwa” (pisownia oryginalna – aut.)<sup>8</sup>. Inne pytanie i odpowiedź innego zespołu na łamach fanzina: „Kogo byś najchętniej wytepił? – Żydów!”<sup>9</sup>. Lider grupy niemieckiej **Absurd** głosi z kolei: „Miliony niższych istot może zatruwać nasze miasta i kraje – usuniemy ich strumieniami ich brudnej krwi w ciągu jednego tygodnia! Jesteśmy rasą panów, inne rasy nie mogą znieść naszej okrutnej siły”<sup>10</sup>.

Zwolennicy NSBM uważają się za „elitę rasową”, która wyzwołała się ze światopoglądu judeochrześcijańskiego i przewodzący walce o oczyszczenie kultury z obcych rasowo wpływów: „My, inteligentni i wrażliwi, aryjscy mężczyźni i kobiety, musimy nauczyć się usuwać nie-białe wpływy takie jak wierzenia chrześcijańskie. (...) Pragniemy odrodzić dawną religię naszych celtyckich, nordyckich i słowiańskich przodków, którą nieomal kompletnie zniszczono w wiekach średnich za sprawą wschodnich filozofii wywodzących się z syjonistycznych doktryn chrześcijaństwa”<sup>11</sup>.

Tożsamość konstruowana w ramach grupy zwolenników NSBM wykracza daleko poza sferę tożsamości typową dla środowiska fanów innych gatunków muzycznych. Nie sprowadza się już do preferencji dla określonego typu brzmienia rockowych gitar czy też charakterystycznego sposobu ubierania się ani nawet do zamiłowania do szokowania symboliką satanistyczną wymierzoną w chrześcijaństwo jako religię dominującą. Staje się tożsamością totalną wyrażaną w kategoriach polityczno-religijnych, łączących radykalny neofaszizm z równie radykalnym neopoganizmem.

Ideologia NSBM to nie tylko zbitka szokujących haseł i symboli mających za zadanie urazić konwencjonalne poczucie przyzwoitości. Bezlądna zbieranina bulwersujących idei przybiera formę uporządkowanego światopoglądu, godzącego wydałoby się w nieprzystające elementy. Coraz częściej też obrazoburcze slogany wyznawane przez zwolenników NSBM ubierane są w kostium pretensjonalnej filozofii: „Żaden ustrój nie oddaje ducha prawdziwego Satanizmu oraz Pogaństwa w sposób bardziej widoczny niż faszizm-NS (narodowy socjalizm – dop. aut.) i leżące u jego podstaw idee Socjal-Darwinizmu i So-



Zdjęcie z wkładki wspólnej płyty gwiazdy NSBM, grupy **Graveland** i nazistowskiego **Honoru**

cjologii. Faszizm jest odzwierciedleniem naturalnego porządku, na bazie którego funkcjonuje Satanizm i wszelkie formy pogańskich, podobnie jak nacjonalizm jest polityczną manifestacją terytorializmu głęboko zakorzenionego w naszej zbiorowej nieświadomości – wywodzi cytowany już animator ruchu, przedstawiający się jako „student Uniwersytetu Wrocławskiego i osobnik o IQ=120”<sup>12</sup>. Opisując ambicje doktrynalno-polityczne ruchu NSBM jeden z jego aktywistów stwierdza, że „ta antyreligijna Ideologia jest synkretyczna, gnostyczna, ezoteryczna i przede wszystkim reformatorska. (...) podziemie Black Metal musi stać się silnym, antyreligijnym ruchem, z jednolitą ideologią”<sup>13</sup>.

Sensem funkcjonowania minishowbusinessu zorientowanego na obsługę sceny NSBM jest już nie tyle promocja określonej muzyki młodzieżowej, ile radykalny projekt polityczny. Cytowany wyżej właściciel wytwórni fonograficznej z Opola zapytany „czym zajmuje się E.D.” deklaruje, iż „ETERNAL DEVILS to niezależna, podziemna wytwórnia wydająca pogańskie hordy (tj. zespoły – dop. aut.). Działamy również w Polskim Ruchu Nacjonalistycznym „Odwet”, aby odkatoliczyć i odżydzić Polskę”<sup>14</sup>. W ostatnim zdaniu pobrzmiewają echa sloganu wspomnianej już grupy Zadruga **Jana Stachniuka**, której ideologia wywiera zauważalny wpływ na nurt NSBM w Polsce: „Odkatoliczyć, unarodowić, dowartościować Polaka”<sup>15</sup>. Na pytanie: „Jakie masz plany związane z wytwórnią ED?” jej szef odpowiada: „Systematyczne wydawanie płyt oraz czynne i finansowe wspieranie działań PRN «Odwet»”<sup>16</sup>.

Ideologiczne zbliżenie z subkulturą nazi-skinheads owocuje wspólnymi projektami muzycznymi (np. wydana przez amerykańską wytwórnię rasistowską **Resistance Records** wspólna płyta polskich zespołów: blackmetalowego **Graveland** i nazi-skinheadzkiego **Honoru** (Honor & Graveland „Raiders of Revenge” CD, Resistance LLC 2000).

Upolitycznienie sceny blackmetalowej dokonuje się w znacznym stopniu za sprawą świadomej strategii niektórych radykalnych ugrupowań rasistowskich rekrutujących członków wśród zwolenników nurtu NSBM. Przykładem owej strategii mogą być m.in. inicjatywy francuskiej organizacji **Novelle Résistance** (niewielkiej grupy neofaszystowskiej o eklektycznej ideologii), wydającej specjalne czasopismo pt. „**Napalm Rock**” skierowane przede wszystkim do fanów NSBM.

Polityczna manipulacja neopogańskimi fascynacjami fanów black metalu ma miejsce również w Polsce. Największą aktywność w tym środowisku wykazuje – nawiązując do tzw. „Nowej Prawicy” **Alain’a de Benoist – Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**, którego liderzy wznoszący ręce w hitlerowskim pozdrowieniu zostali uwiecznieni na okładce tygodnika „Wprost” w lipcu 2000 r. Działacze „Niklota”, wywodzący się ze szczyńskiej neonazistowskiej grupy **Odala** – m.in. **Matęsz Piskorski** i **Igor Górewicz**, lider blackmeta-

lowego zespołu **Casus Belli** – kandydowali do urzędów wybieralnych (sejm, samorządy) z ramienia większych ugrupowań politycznych, takich jak **Samoobrona**<sup>17</sup>. Trudno o bardziej kuriozalny przykład na to, jak krótki jest dystans od marginesu do „mainstreamu” politycznego w Polsce.

To właśnie rasistowski komponent ideologiczny powoduje, że przekonanie o konieczności fizycznego eliminowania jednostek uważanych przez blackmetalowców za rasowo nieprzydatne jest przez nich niejednokrotnie realizowane w praktyce. Efektem są liczne morderstwa popełnione przez aktywistów i zwolenników sceny NSBM m.in. na osobach bezdomnych i homoseksualistach, a także tych uczestników ruchu, którzy okazują się nie dość fanatyczni. Jak pisał Justin Massa w 1999 roku, „jak na scenę, która składa się z mniej niż 3 tysięcy ludzi na całym świecie, poziom przemocy jest przerażający” (autor zaznacza, że wspomniany szacunek liczby uczestników ruchu już wówczas zdezaktualizował się ze względu na komercyjny boom muzyki blackmetalowej rozpoczynający się u schyłku lat 90., w roku 2005 liczbę tę należałoby zapewne wielokrotnie pomnożyć). Massa przywołuje zabójstwa i podpalenia kościołów będące rezultatem realizacji skrajnej ideologii NSBM, m.in. w Norwegii i w **Polsce**<sup>18</sup>. Charakterystyczny jest przypadek lidera czołowej blackmetalowej norweskiej grupy Burzum: **Varg Vikernes** został uznany winnym trzech różnych przypadków podpalenia kościołów w Norwegii, obecnie odbywa karę 21 lat więzienia za zamordowanie Oysteina Aersetha (muzyka pierwszego zespołu blackmetalowego, Mayhem). Jeden z jego towarzyszy w podpaleniach, były członek blackmetalowej grupy **Emperor**, odbywa wieloletni wyrok za brutalne zabójstwo w Lillehammer. W Polsce zdarzył się także co najmniej jeden podobny przypadek, gdy w nocy z 12 na 13 grudnia 1996 r. w Lubinie trzech miejscowych satanistów, członków zafascynowanej nazizmem subkultury blackmetalowej, **Marcin T.**, **Michał B.** i **Piotr J.**, kierując się „chęcią ulżenia światu i eliminacji bezwartościowego, słabego elementu” zważyło na miejscowy cmentarz i brutalnie, przy pomocy noża, zabiło bezdomnego<sup>19</sup>.

Zadać można pytanie: Na ile autentyczna jest totalna kontestacja wartości dominujących w wydaniu subkultury narodowosocjalistycznego black metalu? Czy rzeczywisty groteskowy antysemityzm blackmetalowców (np. polskich) stanowi przejaw radykalnego

zerwania ze społeczeństwem i jego przesądami? Pisząc o pokrewnym faszyzmowi okultyzmie, noszącym wiele cech przypominających współczesne nurty ezoteryczno-rasistowskie, Adorno charakteryzował go jako „Dwuznacznie społeczne zjawiska marginalne systemu, żalodne próby zezowania przez szpary w jego murach (które) nie ujawniają wprawdzie nic z tego, co miałyby się znajdować na zewnątrz, tym więcej za to z wewnętrznych sił rozkładu. (...) Samo społeczeństwo jest tak przeżarte wrogością i spiskiem jak ciemnota z kręgu *Psychic Research*”<sup>20</sup>. W świetle optyki Adorna opisywane zjawisko nie stanowi zatem w swej istocie radykalnej alternatywy wobec społeczeństwa i jego wartości, za jaką chcieliby je uważać jego kreatorzy, ale raczej krzywe zwierciadło, w którym – w karykaturalnym, przejaskrawionym kształcie – odbija się okrucieństwo i rasizm obecne we współczesnym świecie. „Okultyzm jest metafizyką głupków” – pisał Adorno. „Tym samym umacnia konformizm”<sup>21</sup>.

#### PRZYPISY

- J. Massa „*Unholy Alliance: The National Socialist Black Metal Underground*”, w: D. Burghart (red.) „*Soundtracks to the White Revolution. White Supremacist Assaults on Youth Music Subcultures*”, Chicago 1999, s. 51.
- Wywiad z zespołem Abs Conditus „*Candles ‘zine*” nr 13, b.d.w.
- Cyt. za M. Moynihan i D. Söderlind „*Lords of Chaos. The Bloody Rise of the Satanic Metal Underground*”, Venice 1998, s. 327.
- S. Simpson „*Native Faith. Polish Neo-Paganism at the Brink of the 21st Century*”, Kraków 2000, s. 83.
- Lord Capricornus [Maciej Dąbrowski]** „*Adolf Hitler – utracona nadzieja pogańskiego odrodzenia*”, „*Legion. Oficjalna publikacja*”, b.m.d.w.
- Wywiad z zespołem Abs Conditus, „*Garazel Mag.*” nr 4, b.m.d.w.
- „*Ostatnie Tchnienie numer IV*”, b.m.d.w.
- Wywiad z zespołem Perunwit, „*Garazel Mag.*” nr 4, b.m.d.w.
- Wywiad z zespołem **Kohort**, „*Candles ‘zine*” nr 13, b.d.w.
- Wywiad z zespołem Absurd, „*Into The Pentagram*” nr 7/1999.
- Herrenvolk Erwache**, „*Dark Blaze*”, 1999.
- Capricornus, list do redakcji (nienazistowskiego) fanzine’a „*Infernal*”, b.m.d.w.
- „*Ideologia «Drogi przez trójkąty»*”, „*Legion. Oficjalna publikacja*”, b.m.d.w.
- Wywiad z szefem wytwórni Eternal Devils, „*Candles ‘zine*” nr 13, b.d.w.
- Por. następujący fragment: „*Nasz naród – oto jest dla nas wartość najwyższa, absolutna. (...) Przyjdzie nowy człowiek, ukształtuje go ideomatryca polska, powoła do czynu mit polski, co go wieści Zadruga. (...) Wieścimy mit polski wezwaniem: Odkatoliczyć, unarodowić, dowartościować Polaka!*” (podkr. w oryginale – aut.); (A. Wacyk „*O polski charakter narodowy. Zadruga*”, Wrocław 1995, s. 80).
- Wywiad z szefem wytwórni Eternal Devils, „*Candles ‘zine*” nr 13, b.d.w.
- M. Kornak „*Casus Casus Belli*”, „*NIGDY WIĘCEJ*” nr 13/2003 oraz M. Kornak „*Cień*”, „*NIGDY WIĘCEJ*” nr 13/2003.
- J. Massa „*Unholy Alliance: The National Socialist Black Metal Underground*”, w: D. Burghart (red.) „*Soundtracks to the White Revolution. White Supremacist Assaults on Youth Music Subcultures*”, Chicago 1999, ss. 51-52.
- M. Kornak (red.) „*Katalog Wypadków*”, „*NIGDY WIĘCEJ*” nr 4/1996.
- T. W. Adorno „*Minima Moralia*”, Kraków 1999, s. 288.
- Ibidem, ss. 290-291.

**Tekst jest fragmentem książki Rafała Panakowskiego „Rasizm a kultura popularna”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.**